

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU ROK C

J 8, 1-11

P

an z wa-mi. I z duchem two- im.

Słowa Ewange-li- i według święte-go Ja-na.

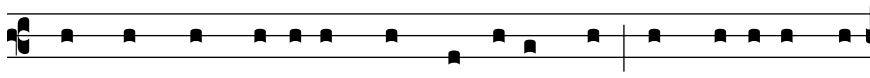
W owym czasie: Je-zus udał się na Gó-rę O-liwną,

a-le o brzasku zjawił się znów w świąty-ni.

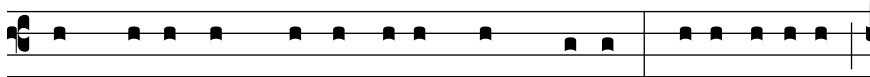
Ca-ły lud schodził się do Nie-go, a On, usiadłszy,

na-uczał ich. Wówczas ucze-ni w Piśmie i fa-ry-ze- u-

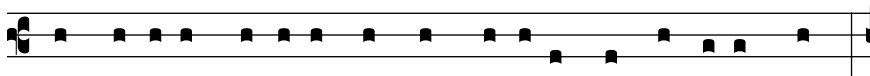
sze przyprowadzi- li do Nie-go kobie-tę, któ-rą dopie-



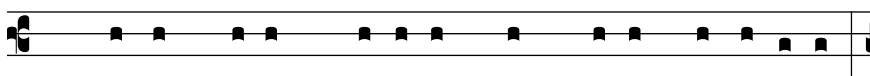
ro co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy



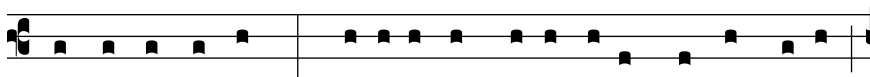
ją pośrodku, powiedzie-li do Nie-go: «Na-uczycie-lu,



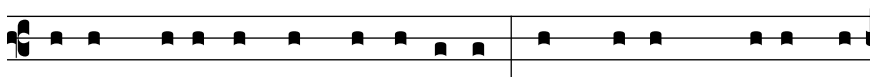
tę kobie-tę dopie-ro co pochwycono na cudzołóstwie.



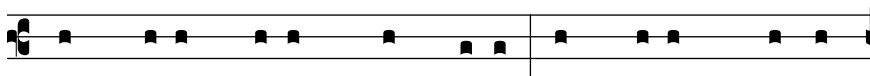
W Prawie Mojżesz na-ka-zał nam takie kamie-nować.



A Ty co powiesz?» Mówi-li to, wystawia-jąc Go na próbę,



a-by mie-li o co Go oskarżyć. Lecz Je-zus, schyliwszy



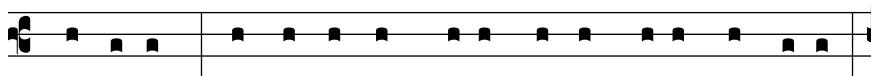
się, pi-sał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym



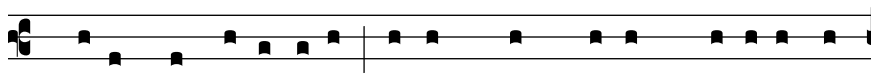
ciągu Go py-ta-li, podniósł się i rzekł do nich:



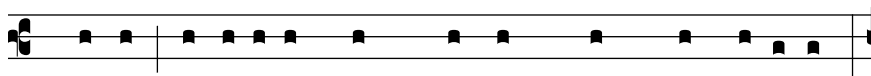
«Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzu-ci w nią



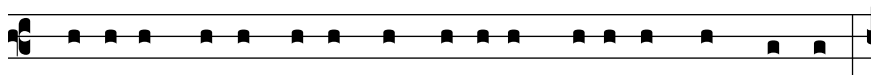
kamieniem». I powtórnie schy-liwszy się, pi-sał na ziemi.



Kiedy to usłyszeli, je-den po dru-gim za-częli od-



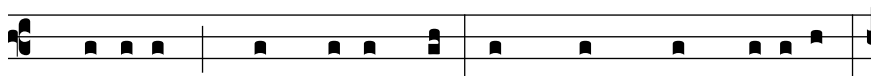
chodzić, poczy-na-jąc od starszych, aż do ostatnich.



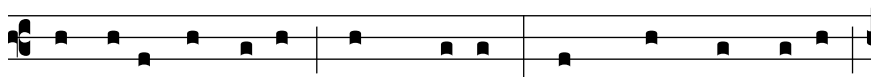
Po-został tylko Je-zus i kobie-ta sto-ją-ca na środku.



Wówczas Je-zus, podniósłszy się, rzekł do niej:



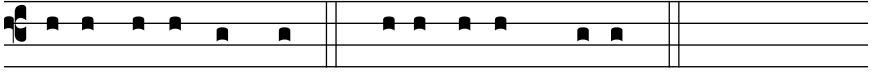
«Kobie-to, gdzież o-ni są? Nikt cię nie po-tępił?»



A ona odrzekła: «Nikt, Panie!» Rzekł do niej Je-zus:



«I Ja ciebie nie po-tępiam. Idź i odtąd już nie grzesz».



O-to słowo Pańskie. Chwa-ła Tobie, Chryste.